

Marek Borowski proponuje Lechowi Kaczyńskiemu debatę programową

Warszawa 5 maja 2005

Pan
Lech Kaczyński

Honorowy Prezes
Prawa i Sprawiedliwości

Szanowny Panie,

Zwracam się do Pana z apelem o podjęcie serii prezydenckich debat programowych „Debaty dla Przyszłości” między nami, kandydatami do fotela Prezydenta Polski.

Dla mnie, kandydata o poglądach socjaldemokratycznych, Pańska osoba i Pańskie zamierzenia stanowią wyrazistą, jednoznaczną opozycję programową. Co więcej, z ich częścią gruntownie się nie zgadzam. Dlatego właśnie sądzę, że debata między nami dotknie zasadniczego sporu o przyszłość Polski.

Uważam, że kandydaci do urzędu Prezydenta RP mają moralny obowiązek prowadzenia debat programowych. Podniesie to jakość naszego życia publicznego, skupi uwagę wyborców i mediów na rzeczywistych wyzwaniach przyszłości, ale też obnaży pustkę programową, tam gdzie ona występuje.

Pański brat pokazał ostatnio, że rzucanie inwektyw jest elementem gry wyborczej. Ja tego nie czynię i nie chciałbym, aby nadchodząca kampania miała taki styl. Mam nadzieję, że Pan również.

Tematów debat jest mnóstwo. Ze swej strony proponuję na początek:

1. Obalenie III RP, czy uczciwa, kompetentna naprawa państwa?
2. Aktywne uczestnictwo w UE, rzeczowy, oparty o rację stanu dialog z Rosją czy izolacja, absolutny prymat tożsamości, zapatrzenie we własny, wąsko rozumiany interes – czyli pryncypia polityki zagranicznej.
3. Kolejna polityczna karuzela stanowisk czy odpolitycznienie wielkich pól działalności publicznej? – czyli spór o metodę naprawy Rzeczypospolitej.

To trzy pierwsze moje propozycje. Gdyby zechciał Pan przyjąć tę koncepcję debaty, chętnie wysłuchałbym również Pańskich propozycji.

Debaty powinny być prowadzone przez niezależne media, cieszące się autorytetem publicznym. Tylko wówczas Polacy będą mogli zaufać ich obiektywizmowi i bezstronności organizacyjnej.

Z poważaniem
Marek Borowski